

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Lipca r. 5. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie-
dn. 28 średnia.	27 cal. 11.	lin	+ 15,5 stopn	Zachodni	Pogoda
dn. 29 średnia.	27 - 11,5	-	+ 16,5 -	Zachodni	Pochmurno
dn. 30 godz. 5	27 - 10,8	-	+ 14,	Połud. Zach.	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 1 sierpnia. Dnia 30 lipca przybył do tutejszey stolicy z Petersburga JW. Sobolewski, minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego.

Dnia 22 lipca dzwony stolicy ogłosiły śmierć JW. Hilarego Hrabi Krasieńskiego, Pułk. woysk pol. orderów woyskowych kawalera, który w młodocianym jeszcze wieku, w pierwszej wojnie o niepodległość krajową zyskał imię mężnego, które przez wszystkie wojny odczyste umiał utrzymać. Jemu pod dowództwem hrabi Stanisława Potockiego pod Sierockiem, winna jest Warszawa w 1807 roku swe przed nieprzyjacielem osłonięcie; on pierwszy zatknął Orła Polskiego na murach Zamościa. Według zwyczajów woyskowych i religijnych przy mnogiej liczbie współrodaków, wyprowadzony został do kościoła powązkowskiego, któremu ostatnią usługę oddać raczył JW. Biskup płocki przy licznych zbiorze duchowieństwa. W nocy poprowadzone ciało do Krasnego, otoczone familią, i złożone zostało w starodawnym naddziadów grobie. W. JX. Krulawiecki kanonik płocki na tym obrzędzie celebrował, a W. X. Głogoski Pro. Węgrzynowski stosownie miał kazanie, licznie zgromadzeni obywatele i właścianie dóbr Krasnego, wraz z familią, z zalem oddali ostatnią posługę temu, który swém onotliwém życiem, był dla wszystkich przykładem. H. K. W.

FRANCYA.

Paryż, dnia 12 lipca. Xiążę Decazes wyjechał wczoray z rodziną swoją do Londynu.

Jenerał DeFrance wzięwszy dnia 7 b. m. osadzonego tu w więzieniu jenerala Donadieu do pojazdu swego, udał się z nim do ministra wojny, u którego zastał jenerałów Bordesoult, Lauriston i Digean. W obecności ich oświadczył jenerał Donadieu, iż mając wysłuchanie u Xiążęcia Richelieu zbyt mocnych użył wyrazów, bynajmniej atoli nie zapomniat, co winien ministrowi królewskiemu i mundurowi swemu. Nazajutrz wspomniony jenerał otrzymał wolność. Jest porywczy i lubi się chlępieć. Nim jeszcze zaszedł wypadek z Xiążęciem Richelieu, użalał się wszędzie, iż rząd nie ma względu na zasługi jego. Podczas rozmowy z wzmiankowanym Xiążęciem, miał przy sobie nabite pistolety.

Xiążna Berry wywdzięczając się Panu Chateaubriand za dzieło o zmarłym jej małżonku, podała mu złoty medal z wizerunkiem swoim i nie-

boszczyka męża, tudzież pukiel włosów swoich i mężowskich.

Dnia 8 b. m. nie było tu żadney publiczney uroczystości. Dzień ten był rocznicą powrotu Króla do stolicy w roku 1815.

Niedawno odmieniono część osady w Metz, dla zapobieżenia poróżnieniom między woyskiem i obywatelami.

Na żądanie sądu przezierano mieszkanie pewnego rękodzielnika w Vire (w Normandy) i znaleziono 80 mundurów saperskich, oraz 40 innych.

Po uregulowaniu granic z Niderlandami, rząd nasz przystąpił do podobnego dzieła z Prusami od północney strony Lotaryngii. Nieprędko jednak można się spodziewać końca, chociaż obie strony wszelką w tey mierze gotowość okazują. Zachodzą bowiem trudności, które naprzód ułatwić należy. Zacznie się potem uregulowanie granic z Bawaryą.

Głosny Bergami, który tak znakomitą gra rolę w sprawie królowey angielskiej, znajduje się w Paryżu.

Przytył tu Baron Stürmer, poseł austriacki, przeznaczony do Brezylji. Uda się naprzód do Londynu, a ztamąd do Gibraltaru, z kąd na fregacie austriackiej Karolina, popłynie do Rio Janeiro. Fregata potem popłynie do Chin, w celu utworzenia tam nowego źródła dla handlu austriackiego żywem srebrem.

Liberalisci kazali tu wydrukować 500,000 exemplarzy konstytucyi krajowej. Za 5 franków, dostać można 100 exemplarzy.

Sprawa Pana Madier z Montjau, który, jak wiadomo, donosił najpierwey izbie deputowanych o tak nazwanym tajnym rządzie, i Xiążęcia Decazes uważał za twórcę jego, była przedmiotem długich obrad ministrów. Niektórzy ministrowie chcieli go koniecznie pociągnąć do sądu, za to, iż nie chce rządowi dać objaśnienia w tey mierze. Ma byđ tymczasowie zawieszony w urzędowaniu. Wielki kanclerz przewodniczyć będzie w sądzie. Wreszcie Pan Madier ma wiele przyjaciół w Nismes, którzy oddadzą sprawiedliwość uczciwości jego i miłości prawdy.

Pewny młody oficer, który 8 lat służył na okrętach, a 4 w korpusie inżynierów, wynalazł machinę, która zastępuje 6 lub 8 kanonierów i strzela z działa. Może byđ oraz użytą w bateryi do strzelania ze 100 karabinów w jednym rzędzie. Pracował nad nią lat 8.

Dnia 10 b. m. wzięła izba parów pod rozważenie sprawę margrabiego de Lally względem środkow osobistego przymusu parów. Na

przełożenie zaś Xiążęcia *Brissac* odrzuciła petycją Pan *Madier z Montjau*, aby się nie zdawało, iż niejaka ważność do zawartych w niej potwarzy przywiązuje.

Na sessyi izby deputowanych dnia 8 b. m.; gdy była mowa o stęplu, Pan *Constant* powstawał znowu przeciwko artykułom umieszczonym w gazetach, którym rząd sprzyja. Przytoczył za przykład wiadomość *Monitora* o ostatnich rozruchach w *Paryżu*; twierdził, iż wiadomość ta, kosztem rządu wydrukowana a blisko 6 stroniec zajmująca, same tylko kłamstwa zawiera. Pytał się: dla czego kassa krajowa podobne artykuły, tudzież nierozsądne mowy ministrów, umieszczane w gazetach opłaca? Większość izby oparła się żądaniu drukowania i rozdawaniu głosu Pana *Constant*. Podobnież potem mówili Pan *Perrier* i generał *Foy*. Chcieli, aby *Monitor* wszystkie przesłane mu od rządu artykuły umieszczał pod napisem: *wiadomości urzędowe*. Użalali się, iż *Dziennik porzeczki* dodatki swoje przyłącza do *dziennika konstytucjonista*, i bezpłatnie rozdaje, co kosztuje codziennie 2,000 fran.

P. *François de Nantes* mówił o niestałych dochodach krajowych, a zwłaszcza o opłacie od trunków. Kazano drukować mowę jego. Dochody te wynoszą 140 milionów.

Na sessyi dnia 10 b. m. odrzuciła izba petycją półkownika *Boutet*, z oskarżeniem Hrabiego *St. Aulaire*, już to dla tego, iż nie przyłącza dowodów, już też, że sam P. *Boutet* cofa swoją petycją, przyrzekając podać ją innym sposobem do publiczney wiadomości. Pan *François de Nantes* mówił potem dalej o niestałych dochodach; szczególnie się rozwodził nad monopolum tabaki i tytoniu. Poczem większością 129 kresek przeciwko 6 przyjęła izba ogólny budżet dochodów, w ilości 872 milionów 450,130 franków.

Dnia 11 czytano z początku petycye, które izbę rozśmieszyły. W jednej żądano ustanowienia opłaty od psów i kotów, i umieszczenia wszystkich domowych zwierząt na liście ludności. W drugiej radzono, aby wszyscy notaryusze, wydawcy gazet i lekarze byli odpowiedzialni jeden za drugiego. W trzeciej domagano się izby izba deputowanych składała się z 500 członków, to jest, 100 wieśniaków, 100 mieszczan, 100 kupców, 100 szlachty, 100 duchownych. Wkrótce potem nastąpiła burzliwa sessya. Kommissya petycyjna radziła odrzucić prośbę miasta *Cogolin* w departamencie *Var*, wynurzającą królowi uczucia z powodu zabicia Xiążęcia *Berry*. Oparli się temu Panowie *Perrier*, *Constant*, *Foy* i inni. Pierwszy z nich rzekł: „Czas wysledzić wydział kierujący, który skłania do podobnych petycyy dla utajenia skrytych swoich zamiarów. Nadeszła chwila roztrząśnienia oskarżeń przeciwko byłemu ministrowi (Xiążęciu *Decazes*); zwłaszcza, gdy jako poseł udał się do Anglii, czego przy najmniejszym nawet cieniu oskarżenia, nie powinien był uczynić.” Pan *Constant* żądał, aby izba przymusiła Pana *Clausel de Consergues* do oświadczenia się, albo postępek jego naganła, i tym sposobem oczyściła się z zarzutu potwarzy, który równie na nią, jak na niego przez milczenie spada. Wspomniany bowiem P. *Clausel* oskarżył dnia 14 lutego Xiążęcia *Decazes*, powtórzył to oskarżenie dnia 4 marca, umieścił stosowny artykuł w *Monitorze*, a tyle razy wzywany do przedłożenia skargi swojej, i nawet potwarzą od Hrabiego *St. Aulaire* nazwany, pomimo tego wszystkiego dotąd milczał i milczy. Pan *Clausel* tłumaczył się, iż Hrabiego *Decazes*

oskarżył o zdradę kraju; co jednak potem z ważnych pobudek cofnął. Gdy zaś izba umieściła w protokole swoim obrażający go wyraz, oświadczył, iż zastrzega sobie prawo poparcia oskarżenia swego, i obowiązuje się usprawiedliwić je w oczach Francyi. Chce ściśle dopełnić tego obowiązku i obiecuje podać skargę swoją w przeciągu czasu między terażniejszém i przyszłym posiedzeniem izby. Wyraził dalej, iż teraz nie masz jeszcze prawa względem odpowiedzialności ministrów; iż doznawał wielorakich trudności; iż musiał zbierać różne dowody; iż na tém strawił 7 miesięcy; iż każdemu członkowi izby da po jednym exemplarzu skargi swojej, i że izba będzie miała 2 miesiące czasu do namysłu w tej mierze. Niespodziewane to oświadczenie sprawiło wielkie poruszenie w całej izbie. Minister interesów zagranicznych powiedział, iż wolno jest każdemu członkowi oskarżać ministrów, ale w tej mierze nie tylko powinien zachować prawem przepisane reguły, lecz nawet i to, co jeden człowiek winien drugiemu. Za poprzedzającym wnioskiem (rzekł) można z mównicy oskarżyć ministra, chociaż tylko pada nań podejrzenie. Członek atoli izby nie może mówić: *Obowiązałem się wprowadzić oskarżyć ministra, lecz nie uczynię tego przed izbą, ale przed narodem*. Oświadczenie takie nie jest dotrzymaniem, ale cofnięciem obietnicy. Nic nie znaczy odłożenie skargi do przyszłego posiedzenia, boby to było jedno, jak trzymać miecz nad głową ministra przez czas nieoznaczony, i spuścić go za upatrzoną porą. Nie masz skargi, skoro nie jest podana izbie. Należy pociągnąć oskarżyciela do sądu. Pan *Clausel* odwoływał się do parlamentu angielskiego, gdzie skarga przeciwko ministrowi odkłada się od jednego posiedzenia do drugiego. Generał *Foy* twierdził, iż nie do Pana *Clausel*, ale do izby należy wyrokować: czyli oskarżenie ma być wniesione na terażniejszém lub przyszłym posiedzeniu. Spór tak się wzmógł, iż Hrabia *Girardin* odezwał się do prezesa: jeśli W. Pan chcesz zabrać głos, opuść swoje krzesło, a weydz na mównicę. Pan *Cornet d'Incourt* obwinał lewą stronę, iż bez względu na honor izby chce dawać zgorszenie. Pan *Courvoisier* uniewinnił cały postępek P. *Clausel*, oświadczając, iż we dwie minuty po skończonej d. 14 lutego mowie, radby był, gdyby mógł, odwołać wszystko, co powiedział. Przystąpiono narreszcie do dziennego porządku.

Pan *Clausel de Consergues* kazał już drukować pismo swoje o urzędowaniu Xiążęcia *Decazes*. Podczas bytności tego Xiążęcia w *Paryżu*, pewny człowiek siedział w kawiarni naprzeciw mieszkania jego, i spisywał wszystkich, którzy go odwiedzali. P. *Constant* kazał wydrukować dowody na zabranie przez policją listów i papierów w departamencie *Sarthe*, wraz z uwagami swemi w tej mierze. Rozdał je członkom izby deputowanych.

Głośny *Bergami* wyjechał zjazd do *Rzymu*.

W wielu miastach francuzkich odprawia się gciodniowe nabożeństwo, aby Xiążna *Berry* powiła syna.

Ustanowione tu w roku 1817 towarzystwo ogniowe, zabezpieczyło 12,631 domów ze sprzętami, których ogólna wartość wynosi 721 milionów 112,000 franków.

Trzy wydziały sądu kassacyjnego zebrały się dnia 12 b. m. pod przewodnictwem kanclerza. Generałny prokurator oskarżył Pana *Madier*, iż mimo wezwania, nie chciał rządowi dać objaśnienia względem petycyy, podanej izbie deputowanych, żądając, aby dnia 7 listopad r. b. stanął

do odpowiedzi. Do sądu kassacyjnego należy prawo cenzury i karności wszystkich władz sądowych krajowych. Może on z ważnych powodów zawieszać sędziów w urzędowaniu, i pociągać ich do odpowiedzi. Trzeci raz dopiero używa tego prawa, *naprzód*, w roku 1802 oddał jednego sędziego, którego życie czyniło zgorznieć; *potwóre*, w sprawie konskrypcyney w *Montbrisor*.

Słychać, iż ci, którzy należą do tak zwanej składki narodowej, ofiarowali generałowi *Donadieu* dawać miesięczne wsparcie w ilości 300 franków, przez cały czas więzienia jego, a to dla okazania, iż w dobroczynności swojej nie mają względu na żadną publiczną opinią.

Terazniejsze posiedzenia izby deputowanych nie są ważne, i tak mało bywa na nich deputowanych, iż wczoraj, gdy miano przystąpić do kreskowania, a nie było przepisanej liczby członków, prezes musiał wyjść do przedpokojów, i wezwać bawiących tam deputowanych, aby miejsca swoje zajęli. Namienił o tém w swojej mowie, i dodał, iż dziś podobno nie będzie można odprawić publiczney sessyi. Odezvano się zaraz: *Nie potrzeba sessyi przed zakończeniem obrad*. Zdaje się, iż Król wkrótce zamknie posiedzenie. Niedbalosć do tego stopnia przysła, iż d. 12 b. m. jeden członek czytał zdanie sprawy komisyy, złożoney z gciu członków, z których ośmiu o niezém nie wiedziało. Sła rzecz o wystawienie spichrza zbożowego w mieście *Mons*; powinna więc była obchodzić ministerium spraw wewnętrznych, któremu zarzucono oświadczenie, iż woli obalać jak stawić. Pan *Sappey* mówił d. 13 b. m. o petycyi matek, wdów, dzieci i krewnych tych, których w lipcu, sierpniu i październiku pozabiano w *Nismes*. Proszą, aby rząd pociągnął morderców do sądu. Odesłano tę petycyą do ministra sprawiedliwości. Jest ona podobno ostatnim ważnym przedmiotem terazniejszych obrad.

Dla dopełnienia warunków traktatu zawartego z dejem algierskim, zezwoliła izba na żądane przez ministrów 7 milionów franków. Pan *Manuel* oświadczył: iż rząd nie może bez zezwolenia izby zawierać traktatów, któreby jakie wydatki za sobą pociągały. Odpowiedział minister *Pasquier*: iż Królowi służy niezaprzeczone prawo zawierania traktatów z obcimi mocarstwami, pod odpowiedzialnością tych, którzy mu je radzą.

H I S Z P A N I I A.

W przeszłym numerze gazety naszej umieściliśmy wiadomości z *Madrytu* pod d. 11 lipca, a teraz dla nie przerywania ciągu udzielamy z dat dawniejszych:

Madryt d. 30 czerwca. Deputowani stanów (*Cortes*) zebrał się pierwszy raz dnia 26 b. m. Przewodniczył minister spraw wewnętrznych i przeczytał listę imienną deputowanych. Poczém wszyscy ministrowie udali się do Króla. Deputowani zaś wybrali komisyyą do przejrzenia pełnomocnictw swoich. Zasiada w niej między innymi generał *Quiroga*. Wspomniany generał przyszedł w żołnierskim mundurze milicyi narodowej kadyskiej do obozu gwardyi, wtenczas właśnie, kiedy jazda odbywała ćwiczenia; prosił o pozwolenie, aby i do tego korpusu mógł być przyjętym za prostego żołnierza, co też otrzymał.

W *Asturyi* pokazują się zbrojne tłumy, i

głośno się przeciwko konstytucyi oświadczają. Nie brakuje im broni; mają oraz konie, które zabierają i gotowemi pieniędzmi płacą. Niedawno kilku ludzi uwięziono w *Taluzie*, lecz nie za polityczną opinią, ale za zabójstwo pewney znakomitej damy.

Ministerium przychodów w Hiszpanii, jest tak urządzone, jak było za rządów *Józefa Bonapartego*.

Podoficerowie wojska naszego rozdali pisemko, które dowodzi, iż sprawiedliwie byłoby, aby przez zasługę otrzymywali stopnie oficerkie, jak się dzieje w innych wojskach europejskich dobrze urządzonych.

W *Burgos* uwięziono kilku ludzi za fałszywą pogłoskę, jakoby w *Madrycie* powstał wielki rozruch, że Król umknął i t. d.

Klub *Lorenzini* wziął teraz nazwisko *oyczystego towarzystwa przyjaciół konstytucyi*. Generał *Quiroga* miał tam niedawno mowę, w której mieszkańcom *Madrytu* podziękował za wspamiętanie przyjęcie.

Gdy dnia 17 b. m. dowiedziano się w *Maladze*, iż pułk luzytański strzelców ma ztamtąd wysiść, a natomiast półk dragonii nadejdzie, towarzystwo patryotyczne upraszało prefekta, aby wspomniany pułk w mieście pozostał. Wzbraniał się z początku prefekt, oświadczając, iż rozkazów zwierzchności słuchać musi; zezwolił wreszcie na żądanie, i wysłał gońca do wielkorządcy prowincyi Grenady. W nocy z dnia 19 na 20 b. m. rozesała się w *Maladze* pogłoska, iż w *Grenadzie* odkryto plan kontrrewolucyi; odebrano oraz list z *Barcellona*, oskarżający generała *Caro*, dowódcę *Malagi*. Powstał rozruch w mieście; a z tey przyczyny magistrat zwołał dowódców osady, którzy radzili, aby się generał *Caro* oddał, co też uczynił i zdał dowództwo pułkownikowi pułku strzelców. Odtąd przywrócona spokojność ciągle panuje.

Umieszczony w gazetach tutejszych list z *Mexyku* donosi o ukończeniu tam wojny domowej, która 10 lat piękny ten kraj niszczyła. Ożyła nadzieja; wszyscy winszują sobie nowego systematu, który zamożność i spokojność utrzyma. Handel wzmagą się w zamorskich prowincyach Hiszpanii. Pięć milionów piastrow sprowadzono bez straży z *Mexyku* do *Vera Cruz*, co się od dawna nie zdarzyło. Ogólnie mówią, wiadomości z osad naszych nie są już tak, jak przedtém, smutnemi. Słychać o niezwłocznym powrocie generała *Morillo* do Hiszpanii, i o rozeymie między korpusem jego i wojskiem *Bolivara*.

D. 3 lipca. Junta tymczasowa stanów odprawiła już 3cią sessyą, i trudniła się na niej dalszém sprawdzeniem ważności wyborów. Wybrane deputowanych w *Valladolid* uznała za nieważne bo niezgodne z 88ym artykułem konstytucyi, wnosząc, aby prosić rządu o nakazanie nowego wyboru. Na tevéże sessyi wyznaczona komisyya zdała sprawę względem wybrania zastępców deputowanych amerykańskich, oświadczyła, że gdy pełnomocnictwa ich zgodne są z ustawą rządu pod d. 22 marca r. b., przeto ani komisyya, ani Junta tymczasowa stanów nie może o innego w tey mierze przedsiębrać, ale ostateczne względem tych zastępców wyrzeczenie zostawieć stanom, gdy się na obrady zbiorą. Uznawszy Junta wszystkie wybory za ważne, oprócz w *Valladolid*, odłożyła sessyą do d. 6 lipca, która już będzie ostatnią, a wybierze na niej pre-

zesa zgromadzenia stanów i sekretarzy, po czém ogłosi, iż stany są już zaprowadzone.

Margrabia *Cardena* w podaném juncie piśmie, dał stanom tytuł *Najjaśniejszych*. Pan *Munnoz Torrero* uczynił uwagę, iż taki tytuł służy samemu tylko Królowi. Używały go wprawdzie nadzwyczajne stany kadyskie, lecz z powodu, że Król był w niewoli francuzkiej. Cała Junta pochwała tę uwagę.

Deputowani umówili się z sobą, w jakim ubiorze mają być na obradach stanów. Stanęło zaś, aby deputowani duchowni byli w sukniach stanu swojego, wojskowi w mundurach, a wszyscy inni w czarnych sukniach ze szpadą u boku.

Uwięziono w kraju naszym i do sądu pociągnięto kilku źle myślących, którzy fałszywie i zatrważające wieści rozgłaszali.

W niebytności generała *Quiroga* generał *Arco-Arguero* dowodzi naczelnie wojskiem na wyspie *Leon*.

Źle myślący w prowincjach *Biskai*, *Alawa*, *Campuscoa* i *Nawarrze*, rozrzućili wiele exemplarzy odezwy pod napisem: *Dobry Biskayczyk (El buen Biscuyno)*. Zachęcają w niej mieszkańców, aby się uzbroili na obronę wiary i Króla przeciw rewolucjonistom. Odezwa ta ma być napisana na granicach portugalskich; sprowadzono ją w pakach do portu *Laredo* w *Biskai*; lecz że naród przywiązany jest do nowego porządku rzeczy, żadnego więc nie sprawiła wrażenia.

Liberalni nawet ministrowie hiszpańscy nie są wolni od nagany. Słychać, iż pod pozorem oszczędności oddalają dziś wielu urzędników, a jutro krewnych swych i przyjaciół na ich miejsce przeznaczają.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu*, dnia 16 lipca. Słychać, iż *Xiążę Saski Maksymilian* przedsięwzięmie z rodziną swoją podróż do Austrii, Włoch i Hiszpanii.

Kommissya wojskowa związku niemieckiego, mająca się zająć wystawieniem twierdz w południowych Niemczech, wstrzymała czynności swoje, dopóki seym nie postanowi względem miast, które umocnione być mają, i nie obmyśli potrzebnych na to pieniędzy. Wezwano wszystkich posłów seymu niemieckiego, aby w przeciągu zech miesiocy postarali się u dworów swoich o przepisy w tej mierze.

Zaczęły się już sessye obu izb *W. Xiążtwa Hesko-Darmstadtzkiego*. Rząd podał im kilka ważnych projektów do prawa. Deputowani, którzy wyjechali, powrócili do *Darmstadt*. Kilku jednak uwiedzionych przez źle myślących, powtórnie wyjechało.

Na sessyi pierwszej izby badeńskiej, odprawionej dnia 8 b. m. radca stanu *Reinhard*, kommissarz rządowy, podał projekt do prawa względem odpowiedzialności ministrów. Na sessyi zaś drugiej izby tegoż dnia, *P. Kern*, prezes, doniósł w krótkości o projektach do prawa, wnioskach i petycyach, które na przeszłoroczném posiedzeniu podano, i które częścią ułatwiono, częścią do właściwych kommissy odesłano, a częścią do teraźniejszego posiedzenia odłożono.

Ciało prawodawcze wolnego miasta *Frankfortu* ukończyło nareszcie obrady względem praw

cywilnych dla żydów, i pomimo oporu kilku członków, przyjęło w ogólności zasady projektu, jaki wyznaczona z grona seymu związkowego kommissya, porozumiewszy się z deputacją senatu, ułożyła. Nie pozwoliło atoli ciało prawodawcze, aby żydzi nazywali się obywatelami izraelskiem; przyznało im zaś większe prawa, aniżeli dotąd mieli. Mogą mieszkąć w mieście i kupować domy, co dotąd nie wolno było nawet chrześcijanom, którzy nie byli mieszczanami. Sklepy jednak mogą mieć tylko na wyznaczonych ulicach. Wypadek ten obrad ciała prawodawczego przesłano senatowi, który go udzieli seymowi związkowi niemieckiego, a ten dopiero ostatecznie w tej mierze postanowi.

Dom handlowy *Goll* i wspólników w *Frankforcie* układa się względem pożyczki 2 milionów zł. ryńskich dla rządu badeńskiego. Będzie nakształt austriackiej w sposobie *l. teryi*.

Hrabina *Survilliers* (małżonka *Józefa Bonapartego*) wyjechała z *Frankfortu* do wód w *Ems*. Wzięła z sobą obie córki. Widzieć się potem będzie w *Spaa* z siostrą swoją, królową szwedzką.

Sejm szwajcarski rozpoczął się dnia 4 b. m. w *Lucernie*.

Pan *Wronski* (pisze gazeta hamburska) znany metafizyk, bawi teraz w *Londynie*, gdzie od tamecznego wydziału długości jeograficznej żądał 20,000 funtów szterl. (800,000 zł. pol.) nagrody za wynalezienie nowej teoryi, objawiającej najwyższe, niewiadome dotąd matematykom prawo, które wskazało *P. Wronskiemu* bardzo prosty sposób oznaczenia długości jeograficznej. Nim zaś nastąpi roztrząszenie teoryi jego i uznanie jej użyteczności, prosił o tymczasowe małe wsparcie w ilości kilku tysięcy funtów szterl. Lecz niezmiernie się rozgniewał, iż członkowie wspomnianego wydziału nie przychylni się do skromnego jego żądania. Obwinia ich o stronictwo, i nie chce ich mieć sędziami wynalazku swego.

Na sessyi pierwszej izby badeńskiej d. 13 b. m. uczynił Pan *Rottack* wniosek względem nadania większej wolności druku. Na sessyi zaś drugiej izby d. 14 b. m. przedłożył prezes wnioski, których na przeszłym seymie nie ułatwiono, a między którymi jeden radzi utworzyć sądy obyczajowe.

Kilku deputowanych darmstadtzkich oświadczyło chęć wykonania żądanej przysięgi, byleby im obiecano, iż rząd naradziwszy się ze stanami, nada przyzwoitą konstytucyą narodowi, i zapewni prawa, które *W. Xiążę* na kongresie wiedeńskim uznał za konieczne potrzebne. Oświadczone im, iż rząd nie może wchodzić w szczególne z nimi układy, i że powinni stosować się do postanowienia z dnia 23 zeszłego miesiąca. Odpowiedzieli na to d. 14 b. m., iż sumienie nie pozwala im wykonać przysięgi. Zalecono miastu *Darmstadt*, aby wybrało innego deputowanego na miejsce radcy najwyższego sądu appellacyjnego *Höpfner*, który nie chciał wykonać przysięgi, i pełnomocnictwo swoje złożył. Wybrano go powtórnie znaczną wielkością kresk. Rząd nie uznaje tego powtórnego wyboru i nakazał trzeci wybór, przeciwko czemu obywatele podali przełożenie *W. Xiążęciiu*.

Kurs wileń. na assyg. od d. 27 lipca rubel sr., 3 r. kop. 80; czer. zł. nowy r. 11, kop. 45, stary r. 11 k. 24; imperyał 36 r. 90 kop.

Wilno dnia 30 lipca 1820 roku v. s.

Popis publiczny uczniów odbył się w szkole gimnazyalnej krożkiej w dniach 29 i 30 przeszłego miesiąca czerwca. Urzędnicy duchowni i cywilni, obywatelstwo, rodzice, opiekunowie z powiatów rosieńskiego, szawelskiego i telszewskiego licznie zgromadzeni obecnością swoją akt ten uświetnili. Począł się obchód dnia 29 o godzinie 8 z rana od nabożeństwa, po wysłuchaniu którego w kaplicy szkolnej, młodź, nauczyciele i przybyli goście udali się prosto do sali na popis publiczny przygotowanej, gdzie powitana publiczność przez ucznia Ludwika Szymkowicza, słuchała ciekawie postępu uczniów w nauce religii, arytmetyki, geografii, moralnej, języka łacińskiego do godziny 12tej. Po południu dnia tegoż od godziny trzeciej do ósmej zdawali sprawę uczniowie czterech klas wyższych z wymowy, poezji, literatury łacińskiej, matematyki, fizyki, historii naturalnej, z powszechnym całej publiczności ukontentowaniem. Nazajutrz dnia 30 czerwca zebrana do sali popisowej publiczność powitał uczeń Wincenty Zielonowicz, po czym nastąpił popis z historii dziejów i prawa, z języków rossyjskiego, francuzkiego, niemieckiego i rysunków. Złożył podziękowanie obecnemu obywatelstwu w imieniu współuczniów za czasąskawie poświęcony sprawie publicznej edukacji Ignacy Lutkiewicz. Po ukończeniu popisów publicznych zabrał głos JW. Michał Chlewiński dozorca honorowy szkół powiatu rosieńskiego, w którym złożywszy hołd głębokiej wdzięczności Najmilszemu Cesarzowi i Królowi Alexandrowi I, za dobrodzieństwo prowincyi wyświadczone w założeniu instytutu wyższego rzędu, potrzeby jego gorliwości obywateli zostawione wymienił, zgromadzeniu uczącemu podziękowanie za przykładne poświęcenie się obowiązkowi powołania swego oświadczył: młodź zaś szkolną do zbierania drogich skarbów mądrości i cnoty w czasie nawet wolnym od zatrudnień naukowych zachęcał. Następnie dozorca szkoły Ignacy Dowiatt filozofii magister mówiąco o stanie szkoły i jej pomocach naukowych podał do wiadomości publicznej ofiarę przez obywateli JJWW. Onufrego Lutkiewicza, Antoniego Gorskiego, Michała Chlewińskiego, i kapitanową wojsk rossyjskich Alexandrę Trzaskowską w medalach i numizmatach złożone. Ogłosił imiona uczniów celujących pilnością i obyczajami, którzy zostali zapisani w księdze złotej jako to: z klasy I. Iwanowicz Marcin, Kasperowicz Wincenty, Stankowicz Ignacy, Stulgiński Leon, Wołowski Kazimierz. z Klasy II. Ławrynowicz Michał, Zielonowicz Szczęsny. z Klasy III. Abramowicz Xawery, Przeciszewski Adolf, Syriatowicz Józef, Zatorski Franciszek. z Klasy IV. Bitowt Antoni, Staniewicz Wawrzyniec, Stulgiński Franciszek. z Klasy V. Bądzkiewicz Franciszek, Styrpejko Antoni, Staniewicz Szymon. z Klasy VI. Bądzkiewicz Leopold: z tych książkę pięknej oprawy przez JW. Michała Chlewińskiego w nagrodę pilności przeznaczoną odebrał Leopold Bądzkiewicz. Odebrali pochwałę publiczną z klasy I. Bereśniewicz Jan, Burba Ignacy, Bernacki Ignacy, Bacewicz Józef, Dowiatt Florian, Jasiński Mateusz, Korzon Józef, Lenartowicz Piotr, Łabanowski Michał, Łabanowski Franciszek, Milewicz Michał, Matusiewicz Józafat,

Milewski Antoni, Norwillo Jan, Paszkiewicz Józafat, Rodowicz Jakób, Rydzewicz Floryan, Raczkowski Symeon, Sewillo Antoni, Szymkowicz Ludwik, Turski Benedykt, Wysocki Jędrzey, Woydyłło Dyonizy, Woytkiewicz Jan, Zienkiewicz Józef. z Klasy II. Giedwillo Felicyan, Januszkiewicz Roman, Januszkiewicz Stanisław, Juszkiewicz Tadeusz, Juszkiewicz Melton, Kielpsz Apolinary, Lutostanski Michał, Ławrynowicz Alexander, Pawłowski Wincenty, Raczkowski Józafat, Swillo Tomasz, Urbanowicz Julian, Zienkiewicz Jan, Zienkiewicz Wincenty, Zielonowicz Leopold, Zielonowicz Wincenty. z Klasy III. Jakosztowicz Karol, Ławrynowicz Ludwik, Pawłowicz Józef, Szypilo Augustyn, Sylwestrowicz Julian, Woytkiewicz Longin. z Klasy IV. Domaszewicz Michał, Korzon Michał, Protasewicz Cyprian, Zanowicz Antoni. z Klasy V. Abramowicz Paweł, Swiechowski Edward, z dozorców domowych odebrali pochwałę: Czapracki Mikołaj, Burba Alexander, Bądzkiewicz Leopold, Korzon Michał, Kulwiec Piotr, Staniewicz Wawrzyniec, Waszkiewicz Jan, z kolei zabrał głos zastępujący miejsce marszałka powiatu szawelskiego JW. Onufry Lutkiewicz, w którym, złożywszy podziękowanie w imieniu obywateli, zgromadzeniu uczącemu, wywiódł obecnej publiczności pożytki, iakich ma się spodziewać po tym instytucie hojnością najmilszego Cesarza utworzonym i utrzymywanym, od uniwersytetu wileńskiego w nauczycieli dostatecznie opatrzonym i troskliwie pielęgnowanym. Przed południem cała publiczność z sali popisowej udała się do kaplicy szkolnej, gdzie nabożeństwo i Te Deum, akt publicznego popisu ukończyły.

Na dniu 30 czerwca 1820 roku, odbyty został popis uczniów w szkołach publicznych Teofilpolskich XX. Trynitarzy powiatu Staro-Konstantynowskiego, w przytomności wielu znakomitych osob. JX. Adam Grzegorzewski nauczyciel matematyki i fizyki, miał stosowną do okoliczności przemowę o potrzebie nauk. Po odbytych egzaminie, nauczyciel wymowy, prawa i historii, JX. Roman Kaczanowski, miał mowę o nagrodach należących się uczniom za pilne przykładanie się do nauk i moralności, które otrzymali z rąk WJX. Antoniego Szewernowskiego S. T. D. zakonu tegoż prowincyała, w listach pochwalnych. Z liczby uczniów, którzy tak na egzaminie ścisłym, iak publicznym najlepiej się odznaczyli, są następujący: z Klasy I. Dytłof Adolf, Daciewicz Jan, Eysymont Józef, Juchnicki Bazyli, Jakóbowski Teofil, Jakóbowski Wiktor, Kosowski Łukasz, Leśniewicz Paweł, Lewicki Hipolit, Milowicz Jozafat, Moszyński Jan, Molski Mikołaj, Molski Alexander, Malinowski Andrzej, Majewski Andrzej, Obiedziński Erazm, Popławski Szymon, Przyborski Alexander, Sokołowski Julian, Sobieszczanski Jan, Soliński Julian, Sobieszczanski Józef, Uzarski Bazyli, Wyszyński Klemens, Zwoliński Wincenty. z Klasy II. Buceń Wincenty, Brzeziński Józef, Biliński Alojzy, Baraniecki Duklan, Chęciński Ignacy, Cywiński Antoni, Czerniawski Władysław, Czerniawski Karol, Janiszewski Elias, Jakóbowski Stanisław, Karczewski Paweł, Kwasowski Bazyli, Makarewicz Seweryn, Sam-

borski Jan, Szczęśliwi Alojzy, Szmoniewski Mikołaj, Sławecki Michał, Tymiński Ignacy, Woyciechowski Jan, Wołczyński Antoni, Ziemięcki Zygmunt, Ziemięcki Alfons. z Klasy III, Faso-wicz Paweł, Juchnicki Alexander, Kaniewski Xawery, Kulesza Józef, Lewicki Adam, Orlicki Antoni, Spokółski Kajetan, Wysocki Ignacy, Wysocki Józef. z Klasy IV. Chodorowicz Franciszek, Ewysmont Felix, Judycki Jan, Kozieradzki Jan, Miaszewski Piotr. z Klasy V. Brodowski Józef, Jastrzębski Andrzej, Rudziński Roman. Tegoż dnia po odb. tym egzaminie, całe zgromadzenie udało się do kościoła, gdzie dla złożenia Bogu dziękczynień, hymn ś. Ambrożego odśpiewany został.

Dzierżawa.

1. Od Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności ogłasza się. w zdaniu sprawy za rok 1819 umieszczonem w numerze 2, Dziejow dobroczynności, Towarzystwo Wileńskie dobroczynności podało do wiadomości powszechney o darze W. Tomazza Życkiego Rady kolegijskiego wysłużonego Professora w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, który na ubogich pod opieką towarzystwa zostających, ofiarował schedę wydzieloną mu z exdywizyi JW. Melchiora Wołodkowicza za sumę rubli srebr. 15,610 kop. 40, przyznaną W. Życkiemu dekretem exdywizorskim 1817 februaryu 6 dnia w Dauborowie w Gubernii Mińskiej w powiecie Wileńskim ogłoszonym. Dekret exdywizorski zaapelowany został i Towarzystwo dobroczynności równie z innemi kredytorami oczekuje poprawy dekretu tego za przypadnieniem z porządku sprawy w sądzie Głównym Mińskim 2go Departamentu. I gdy tymczasowie do przypadnienia sprawy w sądzie Głównym, Towarzystwo schedę tę wypuścić w dzierżawę postanowiło; oprócz zatem rozestanych już przez sądy niższe obwieszczeń z polecenia JW. Cywilnego Mińskiego Gubernatora, Towarzystwo dobroczynności uwiadamia nadto przez gazetę chcących tę schedę zadzierżawić, iż na pomienioną dzierżawę odbywać się będzie licytacya w mieście Guberniemi Mińsku w kancelaryi Ziem. Ptu Mińskiego, w dniach 9, 10 i 11, następującego mca augusta, w obecności członka towarzystwa JW. Jana Chodzki b. Prezydenta Sądu Głównego Mińskiego 2go depar. i kawalera, do tego aktu uproszonego. Scheda ta w Gubernii Mińskiej w ptocie Wileńskim położona, w dekrecie exdywizorskim miasteczkiem Udrą nazwana, ma obszerność w trzech oddzielnych obrębach ziemi morgów 108, odległą jest o pół szósty mili od gubernskiego miasta Mińska, a o milę od miasteczka Radoszkowicze. Znajdują się na niej dwa młyny zbożowe z pyłem i waluszem, karczma, browar, ieden dym włościański we wsi Cyganowie, dwóch kątników przy młynach mieszkających, kowal i garbarz. Chcący zaś mieć dokładną w tej mierze wiadomość, zechcą się udać do kancelaryi Ziem. Ptu Mińskiego, lub też na miejsce do Udry, gdzie tak o warunkach do licytacyi, jako też o wszystkich w tej mierze szczegółach, dokładną powezmą infomacyą. Wilno roku 1820 lipca 28 dnia. Zastępujący Prezydenta Biskup Tadeusz Kundzicz.

Wezwanie na Elekcyą.

1. Z powodu zbliżających się wypraw ślacheckich na trzy następujące lata, do różnych w gubernii obowiązkow. wyrażonych w Naywyższym Etacie, i w nastających po nim osobnych Nay-

wyższych i Rządzącego Senatu Ukazach, takowe wybory na mocy załączenia zwierzchności, po skończonych trzech lat, odbywać się będą w gubernskim mieście Mińsku, i dla takiego zebrania się z powiatow do Mińska obywateli, JW. Miński Cywilny Gubernator i kawaler, Wincenty Gieczewicz, naznaczył dzień 26 następującego miesiąca augusta terażń. roku, o czym dla wiadomości obywateli za pośrednictwem policyi, dane JW. Powiatowym Marszałkom stosowne zalecenia, ażeby i nieobecni w gubernii obywatele byli o tym uwiadomieni, i mogli na termin dla wyborow naznaczony, przybydź, niniejszem od mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się. Dnia 15 julii 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

Oświadczenie.

1 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Rosieńskiego roku 1820 mca julii 21 dnia.

Na sądzie Jego Imperatorskiej Mości Ziemskim Ptu Rosień przed nami Józefem Kluczyńskim prezydentem, Mateuszem Olechnowiczem, Wincentym Woytkiewiczem i Andrzejem Dowgwiłowiczem sędziami Ziem. Ptu Rosień. urzędnikami, stawając osobicie adwokat WJP. Józef Lutkiewicz Regent Gran. takowe oświadczenie własnoręcznie przez aktora podpisane do akt podało w słowach: „oświadczenie imieniem WJP. Ignacego Bucewicza prezydenta Ziem. Ptu Rosień. przeciwko JP. Wincentemu Tyminskiemu czyniące się w następney okoliczności, iż oświadczający się pojawiający w zamęcie ubogą szlachciankę Julianę Siemaszkównę, i z nią spłodziwszy dwóch synow, jednego starszego Leopolda i młodszego Ignacego Bucewiczów: jaki tylko dzisiaj posiada majątek w Pcie Rosień. leżący, ten jest mój własny, własnym moim groszem, pracą, staraniem cnotliwie nabyty, i do nikogo więcej należeć niemogący, chyba do tego, kto będzie miał prawo, do serca i afektu mojego i komu słusznym i prawnym dokumentem co zapiszę, zbliżającemu się przeto do starości weteranowi Naywyższy Tworca nie pozwolił cieszyć się potomstwem: albowiem jedyn syn starszy Leopold na samym początku w r. 1813, drugi zaś Ignacy w r. 1819 januaryi 3go żyć zaprzestał, jak o tym metryki chrzestne i pogrzebowe poświadczą, taki nieszczęśliwy przypadek jakiego nabawił smutku nieszczęśliwego oycy, ten tylko może wyobrazić dostatecznie, kto jest oycem; jakoż oświadczający się za ledwo sam przy życiu został się, na zdrowiu znacznie osłabiony: ta okoliczność i dzisiaj smutna do wspomnienia, zasnowała haniebny w towarzystwie projekt w głowie JP. Wincentego Tyminskiego, do odarcia oświadczającego się, z całkowitego prawie majątku: albowiem tento JP. Wincenty Tyminski ubogi i sierota, żadnego funduszu i majątku niemający, od dzieciństwa w szanownym domu JW. Zaleskich pierwo za chłopca czyli pokojowca służący, później z samey litości i miłosierdzia kosztem tychże JW. Zaleskich edukować zaczęty w końcu w konwikcie krozkim (kiedy wedle zamiarow fundatora sami tylko uboga szlachta sieroty, i żadnego sposobu do edukowania się niemający mieścić się mogą) jedney złotówki własney (chyba z żebraniń zebrań) niemający. Chlubny posiadłby zaszczyt każdego obywatela w ogólności i w szczególności cieszący: że dzisiaj już jest oficerem czy podoficerem wojsk pol., lecz kiedy tenże JP. Wincenty Tyminski, w rzeczy nigdy nie był, żadnego do prawdy podobieństwa nie mającego; a przeto zmyśloney, i najfałszywazey pierwszokroć w r.

terazniejszym 1820 in janio, przez użytego od siebie przyjaciela, przysłał rejestr, tylko jakoby obligow siedmiu: jednego niby w dacie roku 1820 mca augusta 3, na czer. zł. 10, drugiego niby w dacie 1820 roku, mca augusta 6 dnia na czer. zł. 20, trzeciego niby w dacie 1820 roku, augusta 6 na czer. zł. 10, czwartego niby w dacie 1810 augusta 3 dnia, na czer. zł. 70, piątego niby w dacie 1811 roku julii 3 dnia, na czer. zł. 30, szóstego niby w dacie 1812 mca julii 23 d., na czer. zł. 73, siódmego niby w dacie roku 1812 grudnia 16 na czer. zł. 475, w ogóle summe czer. zł. 693 składających, jakoby od zesłego Leopolda Bucewicza, starszego syna mojego, nie raz wspomnianemu JPanu Tymieńskiemu powydawanych Zagrożony przeto oświadczający się ruiną sytuacji szlachęckiej, przymuszony jest nie w zamiarze uczernienia kogoś, ale w obronie własnej, cały stan interessu odkryć, przez następne tłumaczenie się. Najprzód zesły syn mój starszy Leopold Bucewicz r. 1791 marca 25 urodzony, za wzrostem lat, jak do nauk zdolnych, w szkołach krosznich z guwernerem w klasztorze jezuitów pod naocznym dozorem profesorów aż do r. 1809 zostając, na wszystkie potrzeby i expensa, oraz co do posługi, miał zupełne dostarczenie, od oświadczającego się oycy swego, a przeto od nikogo pożyczac nie miał potrzeby. Powtóre w latach 1809, 1810, 1811 i 1812, aż do wkroczenia w kraj nasz woysk francuzkich, syn mój Leopold ciągle prawie w domu siedząc, i pomagając mi gospodarzyć: gdy widziałem, iż nie miał żadney skłonności do straty, i marnotrawstwa, wówczas jaki tylko u oświadczającego znajdował się zapas pieniężny, ten zawsze zostawał pod jego zawiadywaniem: a przeto równie i w tychże latach nie miał żadney potrzeby od nikogo pożyczac. Potrzebie, w roku 1812 za rządów francuzkich w kraju naszym: gdy każdy z młodzieży był zagrożony zwyczajną konskrypcją, wówczas syn mój lękając się, żeby nie był przymuszony pójść do woyska liniowego, obrał przeto służbę cywilno woyskową, i przyjęty został i wszedł w obowiązki w żandarmach ptu rosieñ. w randze brygadiera, który mundurem, bronią, całym ekwipażem i zapasem pieniężnym, obficie przez oycę opatrzonej (wedle regulaminów służby) nigdzie już z ptu rosieñ. bez komenderówki oddalić się nie mógł. jakoż nigdzie za granicę tegoż ptu nie wyjeżdżał. Poczwarte, JPan Wincenty Tymieński w roku 1812 również poszedł w służbę żandarmów ptu telsz. i w onym przebywając, o mil kilkanaście z synem moim Leopoldem będąc oddaleni, nappewniey że z sobą nie widzieli się. Popięte i naostatek pamiętno jest każdemu, że w roku 1812 w grudniu powróciły woyska łaskawie nam panującego Monarchy, do kraju naszego: a gdy kozacy szukali żołnierzy i żandarmów, syn mój Leopold powróciwszy do domu, cały ten miesiąc w majątku moim tułał się, a każdego dnia ja oyciec wiedziałem, gdzie się syn mój Leopold znajduje, i onemu prowiant do życia, i czego tylko zapotrzebował dosyłałem: w koncu tenże syn mój Leopold, przelegniony z nieszczęśliwey swojej sytuacji, w tymże mca grudnia roku 1812 zachorował na malignę, i kilka tygodni w domu oycowskim obłożnie leżał; w roku 1813 w mca styczniu czyli in februario umarł: więc pytam się każdego? jakże w roku 1812, grudnia 16 syn mój Leopold od J Pana Wincentego Tymieńskiego czer. zł. 475 mógł pożyczyc? a zaś JPan Wincenty Tymieński podówczas żandarm ptu tolszewskiego, gdzie się

tułał, tego oświadczający i teraz jeszcze niewieś tak wprzód dowiedziec się nie może, co w późniejszym czasie, to odkrytym zostanie, i rzetelność wszystkich powyżey, acz teraz pokrótce nadmienionych okoliczności, w szczegółach opisane, przedstawione i udowodnione będą, a tym czasem nieszczęśliwy oyciec, i nieszczęśliwy obywatel ruiną sytuacji zagrożony, w miejscu rezolucyi Jmć Panu Tymieńskiemu przez użytego przyjaciela żądanej, terazniejszej oświadczenie czyni, i do aktów publicznych gubernskich i powiatowych zapisując, do gazet Kuryera Litewskiego umieszczenia uprasza, oraz ażeby do wiadomości JPana Wincentego Tymieńskiego doszło, komunikacyi rządowej do zwierzchności cywilney i woyskowej Królestwa Polskiego będzie żądał: a to nie w inszym celu, ażeby JPan Tymieński, takowych w nastaniu swoim podeyrzanych i ze wszech miar nic nieznaczających inskrypcyów, jakoby przez zesłego syna mego Leopolda Bucewicza wydawanych, nikomu nie przewiodł, nie przeprymarczył, i one oświadczającemu się, dla naocznej obaczenia, etiam za pośrednictwem władz wykonawczych zakomunikował, jeżeli zaś JPan Wincenty Tymieński rzetelnością prawdy i terazniejszej odpowiedzi, niezaruszony będzie tak śmiały i zuchwały, iż za swojemi mianowanemi obligami poszukiwać nie przestanie i uporczywie będzie oświadczającemu się prostytuował: wówczas oświadczający się, przez powalny opyt mieyscowy z obywateli ptu rosieñ. telszew. i szawel. czyniony pokaze. Primo, że jak JPan Wincenty Tymieński takowych pieniędzy (ile jeszcze tak znaczney summy w ogóle czer. zł. 693 wynoszący) nigdy niemiał i pożyczyc nie mógł, i nie pożyczac. Secundo, że syn mój Leopold zawsze mający od oycy dostarczenie pieniędzy na wszystkie jego potrzeby, nigdy nie pożyczac od JPana Wincentego Tymieńskiego pieniędzy, a przeto że wszystkie karty jego obligowe są w nastaniu swoim podeyrzane i fałszywe, żadnego znaczenia mieć nie mogące. Tertio, wostatku gdyby JPana Wincentego Tymieńskiego też karty obligacyyne, niby przez syna mego Leopolda wydane (choć teraz najfałszywsze) a przez arbitralne i parcyalne czyjeś mniemanie bydy mogły i najformalniejszemi, wówczas oświadczający się, nie posiadając po synie moim żadnego majątku, świętością praw Litewskich i ukazow Monarszych, senatskich i rządowych bronic się będzie, które są takie. Najprzód, artykuł 18 z roz. pierwszego, urecza, że oyciec za syna ani syn za oycę, ani też nikt za nikogo nie cierpi, i nie odpowiada, ale każdy sam za siebie wedle zawinienia. Powtóre, artykuł 25 z Roz. 7go pisze w słowach: „każdy sam za swój uczynek i występpek u każdego prawa odpowiada i wedlug opisu swego, albo przodków swoich, jeśli co nań przychodzić miało“ a Artykuł 4 tegoż Roz. postanawia: „Iż niema nikt nikomu zapisywać, żadnego spadku którego w ręku nie ma, ani też żadney na to wnosić summy, tym więcey gdy oyciec syna przeżył, nie odznaczając żadnego dlań majątku, ani dając mu do successyi naturalnego stopnia.“ Potrzebie Artykuł 40 z Roz. 3 wyraża: „że oyciec dzieciom nic z musu dać nie powinien“ ale tylko to co jego wola postąpi. Do jakowego prawa statutowego, lubo jeszcze przed zabranieniem kraju Lit. ukazy imienne 1761 roku julii 5go i 1766 januaryi 6 dnia wyszły mają swój stosunek. Poczwarte, Konstytucye 1768 i 1776 reassumując pod tytułem zagrożenia młodym tracenia substancyi, synom od rodziców for-

łuny wydzieloney nie mającym, wszelkie tranzakta choćby nayformalniejsze kassuje i rodziców od odpowiedzi uwalnia. Popiáte, Konst. 1778 r., píše w słowach: „odtąd nikt dawać wezwów niepowinien kto nie dóydzie roku 24 wieku swego. Więc gdy syn mój Leopold Bucewicz, ani żadnego majątku przezemnie wydzielonego niemając w 22 roku wieku swojego tojest w roku 1791 urodzony, a w roku 1813 umarł: przeto wedle determinacyi wszystkich dopiero wezwanych praw za syna mojego Leopolda od odpowiedzi wolny jestem. Dat 1820 mca julii 15 dnia. Takowe oświadczenie jako aktor podpisuję. U tego oświadczenia podpis aktora taki, Ignacy Bucewicz Prezydent Ziem. Ptu Rosień., które oświadczenie jest do ksiąg Ziem. Ptu Rosień. zapisane z któryh i ten wypis pod urzędową Ziem. Ptu Rosień. pieczęcią stronię potrzebującej jest wydan.

Zgodziłem s księgami świadczę, Teodor Juszkie-wicz Regent Ziem. Ptu Ros.

Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kuryerze Litewsko-Wileń. Dat w Rosieyniach 1820 roku mca julii 23 d. Prezydent Ziemski Ptu Rosień. Józefat Kuczyński.

Sądy Exdywizorskie.

1. Za Remissą Litewsko-Wileńskiego Głównego Sądu cywilnego departamentu w roku dopiero idącym mca maja 13 dnia nastalą, Sąd taxatorsko-exdywizorski do celu usatysfakcyonowania kredytorów i pretensorów JW. Ludwika Gielguda Strażnika Lit. destynowany na dniu 15 mca julii idącego dopiero roku ad fundum majątności Widukle zwaney w powiecie Rosieńskim leżącej zjechawszy, po zaskutecznienu inwentacyi i oddaniu tegoż majątku w administracyą, tudzież po zaderminowaniu geometryczney pomiary a także komportacyi na stronach w sprawę wchodzących, niemniely po zatatwieniu dalszych szczegółów pierwszo-zjazdowemu Sądowi właściwym, termin powtórnny na oczwiste dzieła rozsądzenie w dniu 1 mca xbra teraz. idącego roku zakreślił a z tym żeby kredytorowie i pretensorowie tegoż JW. Ludwika Gielguda iakoteż ze stopnia jego oycy czynić mogący w tém konkursie stosunki, wczesną o tém wiadomość mieć mogli i na termin powyższy z dowodami swych pretensyów jawili się uzywa. Działo się w Widuklach roku 1820 mca julii 19 dnia.

Prezes Ziemski Zawileyski i Exdywizyi Dowgiałto. Michał Sawicki Prezyd. Grodz. Ptu Wileń. i Exdywizor, Alojzy Jankowski Sędzia Ziem. Ptu Oszm. kawaler i Exdywiz. Regent Jan Jachimowicz.

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski za zjachaniem pierwiastkowie do dóbr Kiejan w Pcie Rosień. leżących, w sprawie kompetytorskiej zeszłego Andrzeja i żyjącego Tomasza Rumszewiczow, dekretem swym dyllacyynym na dniu 11 februaryi 1820 r. zakroczonym, jakie zaskutecznił przeznaczenie, o tém przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kurjera Lit. awizacyą kogo interessować mogło zawiadomił, dopiero zaś za obwieszczeniem w terminie, powtórnne do tychże Kiejan ku oczwistemu rozsądzeniu zjachawszy, z powodu ciągłego sądow powiatowych zajęcia się rozbiorem, niemogąc kompletu zrywać, z tym niniejsze sądownictwo do miasta ptego Rosień., z dóbr Kiejan tymczasowie przeniosłszy, przy za-

strzeżeniu stronom wchodzącym do tego konkursu wzajemney komunikacyi papierow sąd taxatorski poostatecznie postanowił wezwać kredytorow jako też debitorow Rumszewiczow do jawienia się w swym sądzie na sessyach poobiednich w mieście Rosieniach z zastrzeżeniem, że w razie, na dniu 23 i 24 augusta 1820 r. na pierwszych w rzeczy amissy, a na debitorach in contumaciam poszukiwanie od massy należności skutkiem przeznaczenia remissy wskazane oczwiscie zostaną. Działo się w Kiejanach 1820 julii 10 d. Prezydent Ziem. Rosień. i Exdyw. Ignacy Bucewicz. Sędzia Ziem. Rosień. i Exdywizor Tomasz Tyszkiewicz. Pisarz ziemski Ptu Rosieńskiego Dionizy Paszkiewicz. Regent Ziem. i Exdywizorski Konstanty Lutkiewicz.

3. Sąd Główny Departamentu 2go Gebernii Mińskiej stanowiąc rezolucyą w dniu 6 julii te-razniejszego 1820 roku na prośbę WJP. Szymona Horodeckiego Reg. Ziem. Ptu Bobruysk., oraz ostateczny zalecił, aby urzędnicy, którzy w dobrach zeszłego Joachima Szoluchy, Podłuże zwanych w Pcie Bobruyskim Guber. Mińs. położenie mających, dzieło tazy i exdywizyi za remissą i wielolicznemi tego depart. przedpisaniami rozpoczęli mianowicie: Józef Szyszko bobruyski i Felix Wiszniewski mozyrski pisarze Ziemscy, oraz w miejscu zmarłego podsędka ihumeńskiego Ptu przydani, Adam Nielubowicz piński, Wiktor Jabłoński Stucki i naostatek Franciszek Koperniak Rzczycki podsędkowie powiatowi Ziemscy, bez żadnych wymówek nieodmiennie na dzień 4 oktobra 1820 roku do fundum majątności Podłuża zjechawszy, komplet sądowy z trzech osob złożyć się powinny dla zupełnego ukończenia tazy i exdywizyi dóbr Szaluchowskich na satysfakcyą jego kredytorów oddanych pod odpowiedzialną z własnych funduszow dla kredytorów za narastanie procentow złożyli. Dla zaskutecznienu czego są posłane do przeznaczonych na też exdywizyą urzędników ukazy, o jakowym terminie tżby wszyscy kredytorowie i różnego tytułu pretensorowie zeszłego Joachima Szaluchy byli świadomemi, i na ony z dowodami swymi do Sądu exdywizorskiego podluzkiego pod utratą rzeczy na skutek zasztey uprzednio remissy, sami lub przez umocowanych plenipotentow stawili się, o tém do Gazet Kur. Lit. niniejsza awizacya posyła się. Roku 1820 mca julii 17 dnia.

Sekretarz Grzegorz Borodzicz, Antoni Jodko Kolleg. Reg.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Na powrót do swego kraju przez królestwo pruskie do miasta Bremen tameczny mieszkaniec Chirurg Lazarus Jakób, z żoną Rebeką, synem Markusem i córką Zofią przybyły do Wilna za paszportem z Królewca danym od rządu pruskiego.

1 Do królestwa pruskiego obywatel powiatu rosieńskiego Kajetan Zabięto z Grzegorzem Mowczanowiczem do wód z jednym służącym Janem Racewiczem na rok jeden.

3. Do Prus i Saxonii odeskiego i gildy kupca Jowela Moszkowicza Komisioner wileński mieszczanin Morduch Szłomowicz Maizel na miesiąc dziesięć.

Oświadczenie.

2. Excerpt remanifestu z protokołu potocznego Ziem. Ptu wileńskiego w dacie niżej wyrażającej się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemią tegoż Ptu jest wydan.

Roku 1820 miesiąca julii 23 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobicie WJP. Michał Kottłubay kassyer kommissyi Radziwiłł. remanifest niżej wyrażający się wpisać do protokołu niniejszego podał, który tak się wyraża. Imieniem JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła Ordynata Kleckiego i Dawidgrodeckiego orderow kawalera przeciwko JJWW. Konstancyi z Xiążąt Radziwiłłow Czudowskię kapit. gwardyi Rossyys. i Annie z XXąt Radziwiłłow Lubańskiej półkownikowey woysk Pol. z powodu w imieniu tychże oświadczenia w dodatku do Gazet Kur. Lit. N. 81 roku niniejszego 1820 umieszczonego, remanifest w następnęj treści czyni się. Zeszły JO. Xiąże Józef Radziwiłł tajny so-wietnik Wojewoda Trocki po stracie syna swego Xięcia Antoniego Radziwiłła aktualnego stanu so-wietnika nie mając w linii męzkiej wprost pochodzącego sukcesora, a widząc dobra swoje z ordynowane i alłodialne długami antecessorskimi i własnymi znacznie obciążone, dla przecięcia sprzeczek wrość mogących, jaka ilość funduszu macierzystego córkom należy objaśnawszy: a z dóbr zordynowanych stosownie do aktu ordynacyi, z dóbr zaś alłodialnych nad proporcją nawet massy possagi tymże córkom przeznaczywszy, ogólne też swe dobra zordynowane i alłodialne bez wyjątku najmniejszego długami obciążone wiecznością przez szczególny affekt i przywiązanie delatorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi rodzonemu synowcowi dokumentem 1811 apryla 12 datowanym i tegoż roku maja 2 przed aktami Ziem. Ptu Słuckiego przyznanym, zapisał, darował, aktorstwa swego zrzekł się, intromitować się do dziedzictwa natychmiast dozwolił a sobie rząd do życia swego zachowawszy po zeyściu swojem w aktualną possessyą objąć i według upodobania rządzić bez żadney kondycyi i warunków delatorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi dozwolił; po takowym prawnie nastalym dokumencie i wwiązaniu urzędowem pomieniony JO. Xiąże Józef Radziwiłł Wojewoda Trocki przywalony wiekiem i ciężarami niebędąc w stanie utrzymania rządu w dobrach wiecznością odstąpionych, possessyi tychże dóbr do życia excypowanej delatorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi ordynatowi skutkiem powyższego dokumentu zrzekł się dowiadania i pobierania intrat bez żadney przeszkody od siebie, córek i kogokolwiek oddał a tylko z intrat rzeczonych dóbr na utrzymanie i opędzenie potrzeb swoich do końca życia swego corocznie po zł. Pol. 45,000. dla córek zaś JJOO. XXczek Anny i Konstancyi Radziwiłłowien wówczas w panienskim stanie zostających do wyścia za mąż każdorocznie zł. Pol. 40,726 oby żalcy delator JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł w pewnych terminach opłacał zastrzegłszy, w niedotrzymaniu tych szczególnie warunkow upadek rezygnacyi przez dokument 1812 apryla 18 wzajemnie postanowiony tegoż roku maja 20 przed aktami Ziem. Słuckiem przyznanym zawarował. Zadość czyniąc woli i postanowienia stryja swego JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł ordynat Klecki i Dawidgrocki objąwszy dobra nie tylko temuż stryjowi do zeyścia jego, ale nawet córkom JJOO. Xiężniczkom Annie i Konstancyi Radziwiłłownów aż do zamążpóyscia piktualnie zadeterminowane summy opłacał, o co skargi nie było i nie ma; po obraniu zaś stanu przez tychże JJOO. Xiężniczek posagi przeznaczone wypłacił: jak przekonywają kwietacye wieczy te z wyposażenia. Taką więc kolejją gdy JOO. XXczki Radziwiłłowny Konstancya w zamęzcium Czudowska kapit. gwardyi Rossyyskiej i Anna w zamęzcium Lubańska woysk Pol. półkown. wydział dostateczny z funduszow oyczystych i macierzystych odebrały, i gdy delator JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł Ordynat Klecki i Dawidgrodecki zadość obowiązkom przez dobroczynnego stryja włożonym względem córek jego, dopełnił, a celem zaspokojenia wierzyteli dla układow ostatecznych na dzień 1 julii bieżącego roku ogłoszeniem

w Gazetach Kur. Lit. do Klecka zaprosił, JW. Konstancya z Xiążąt Radziwiłłow Czudowska kapit. i Anna z Xiążąt Radziwiłłow Lubańska półkown., nie wiadomo delatorowi czy instynktem swoim, czyli nieprzyjaznych osob usiłując nad zerwaniem układow z wierzyteli zblizonych, oświadczeniem przez niejakiegoś Stanisława Jagielskiego podpisanem w gazetach Kuryera Lit. N. 81 umieszczonem, datę pierwszego dokumentu 1811 apr. 12 zacytowawszy, a wyrazy z powtórnego dokumentu rezygnacyjnego w przerwanym sensie, i w innem znaczeniu, przez etc. etc. etc. połączawszy; hasłem jakoby nieuszkodzenia warunkow przez zeszłego JO. Xięcia Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego włożonych, a przez delatora jakoby przyjętych, upadek tranzakcyi ogłosili i sukcesorkami siebie alłodialnych dóbr umianowali, takie oświadczenie czytając kto wie o dokumentach przez zeszłego JO. Xięcia Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego postanowionych, i kto zna myśl ustaw, pewnie niezatrwoży się, do układow przystąpi, czyli o kupno dóbr będzie traktować, lecz aby przeciwnie umysły nieodstręczyło, delatora JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła ordynata na nieprzyjemne koszta nienaraziło; zmuszony odpowiada, że prawo statutowe w artykule pierwszym z rozdziału 7 każdemu wedle swego upodobania rządzić majątkiem dozwala przez słowa „Ustawujemy, iż wolno każdemu imiona swe oyczyste i macierzyste wysłużone i kupione i jakimkolwiek obyczajem nabyte etc. etc. wedle woli i myśli swey oddać, przedawać, darować, zapisać, zastawić, abo od dzieci od bliskich oddać według baczenia swego tudzież etc”.

Że akt ordynacyi domu Xiążętow Radziwiłłow konstytucyą 1589 roku w prawo zamienony a ukazami Naywyższeni zatwierdzony przy płci męzkiej dobra zordynowane na wieczne czasy zostawując, posagi pewne dla płci żeńskiej przeznacza, że na tych zasadach zeszły JO. Xiąże Józef Radziwiłł Wojewoda Trocki ordynacyą klecką i dawidgrodecką tudzież alłodialne dobra w mińskiej gubernii sytuowane, delatorowi JO. Xiężciu Ludwikowi Radziwiłłowi synowcowi swemu na wieczne oddając czasy i następcą przez dokument pierwszy wyżej cytowany stanowiąc, mimo onera znaczne na tychże dobrach do zniesienia żal. delatorowi ostawujące się dla córek swych JJWW. Wiktoryi Hrabini z Xiążąt Radziwiłłow Niesiołowskiej jenerał majorowey woysk pol. Annie i Konstancyi Xiężniczkom Radziwiłłownóm w panienskim stanie w ów czas będącym po 500,000 zł. pol. w posagu i w wyprawie zakreśliwszy, do wypłaty JW. Niesiołowskiej jenerałowey restancyi a Xiężniczkom całości gotowizną lub ziemią w proporcją od sum procentu pomienionych wypadających, JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł ordynat zobowiązał, a na przypadek nieuiszczenia żadnego warunku niepołożył; w powtórnym zaś dokumencie resignationis do aktualney possessyi i pobierania intrat delatorowi JO. Xiężciu Ludwikowi Radziwiłłowi ordynatowi dobra zordynowane i alłodialne postępując; w zdarzeniu niedostarczenia sobie do zeyścia a córkom do zamążpóyscia z summ z intrat excypowanych upadek dokumentu resignationis, a zwrot possessyi do momentu życia zamierzył; że delator w czasach krytycznych dobra objąwszy lubo żadnych intrat niepobierał i niemógł mieć, wszelak wolę stryja łaskawego exekwując, summy zapowiedziane na potrzeby jego po moment zeyścia, a córkom do zamążpóyscia dostarczał, później zaś po obraniu stanu tychże córek posagi uspokoił, a tym sposobem zadość postanowieniu stryjowskiemu uczynił, że zeszły JO. Xiąże Wojewoda Trocki i JW. Jenerał Majorowa Niesiołowska o niedopełnienie kondycyow delatora niemanifestowali i nie skarżyli, podobnież JOO. Xiężniczki wyszedłszy za mąż; z odebrania wyd. i ilu sobie przeznaczonego prawnie zakwitowawszy do roku niniejszego młczeli, nigdzie o to nie żaląc się wolę oycy swego allegitymowali, że z tych obiektow przeciwko prawnie nastalym dokumentom i dowodom wyszczególnionym jak oświadczenie JJWW. Czudowskię kapitanowey i Lubańskiej półkownikowey

na irrytucyą interessów delatora JO. Xiążęcia Ordyna Kleckiego i Dawidgradzkiego bez żadnych zasad jest rzucone; tak w światłych sentymentach i przed obliczem prawa żadnego znaczenia nie znajdzie. U tego Remanifestu podpis w protokule jest taki. Takowy Remanifest jako proszony podpisuję. Michał Kottlubay Kassier Komis. Radziwiłłowskiej. Zgodzilem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent.

Z woli Sądu zaświadczam że takowe oświadczenie podane bydź może do gazet. Reg. Zienkowicz.

2 Excerpt oświadczenia z protokulu potocznego Sądu Gł. departamentu 2go gubernii mińskiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego a w tymże roku mca aprila 30 dnia pod pieczęcią urzędową stronie jest wydan.

Roku 1820 mca aprila 29 dnia, na sądzie Jego Imperatorskiej Mości głównym departamentu 2go gubernii mińskiej stanąwszy osobiscie Star. Jewna Abramowicz Iserlin i gildy kupiec i obywatel Stucka, oświadczenie podał do zapisania w protokule dla umieszczenia onego w gazetach Kuryera Lit. w takowych wyrazach: stosownie do pierwiastkowego pod rokiem 1811 7bra 29 zapisanego, przezemnie w Ziem. Ptu sluckiego oświadczenia, niżej podpisany celem zawiadomienia publiczności wyrażam następnie. Prowadzenie handlowych i drugiej natury interessów w kraju Imperyi tudzież i za granicą, jak niebyło i bydź nie może wypełnionym przez oświadczonego się osobistość także za granicą i wielolicznych miejscach, tak też sama potrzeba wymaga koniecznie utrzymywanie sług pod nazwiskiem plenipotentów, przykaszczyków i inney natury. Wie to dobrze oświadczać się, iż mając swój własny a dostateczny fundusz, na życie i obrót interessów, nikomu nic dłużnym nie jest, a zostając w obowiązku polegać na swoich sługach, chociażby niespodziewał się, aby ciż, słudzy na złe używać mieli powierzonego im zaufania, zaciągać oraz mieli kredyty, lub zakazane i niekleymowane prowadzić towary, jednakże gdy chęci ludzkiej do szkodenia przewidzieć jest niepodobna, dla tego oświadcza się Jewna Abramowicz Iselm i gildy kupiec, że w ogólnych plenipotencyach sługom swym dawanych i dawać się mających, niepozwałal i nadal pozwałać niebędzie, aby jego plenipotenci i przykaszczyki mogli na jego imie zaciągać długi i zakazane lub niekleymowane prowadzić towary, lecz owszem jeśli by wymagała potrzeba czasem zaciągać jakie kredyty, że w plenipotencyach komukolwiek dawanych, wyrażał zawsze ilość a nawet i samego wierzyciela, a także i nadal same potrzebne tylko rzeczy wyrażać assekurowając, że innych plenipotencyow niebędzie i to urzędownie przyznanych wydawał komukolwiek, jak tylko z wyrażeniem kredytu potrzeby, jego wielości i u kogo takowy zaciągnionym bydź może, a na przeciwnie zdarzenie jeśli by czy to teraz, czyli w następność miały się pokazać jakie, chociaż się niespodziewa, kredyty, że onych nieprzyymę i to co nad zakres plenipotencyi zrobionym będzie za nieważne, dopiero, oraz w następność nietylko ogłaszam, lecz nadto gdy nieukontentowanie mych nieprzyjaciół, albo czasem takoma chęć zysku poddyktowałaby jakiegokolwiek osobie prowadząc w granicę i za granicę towary pożyczając mego imienia, oświadczam się nayuroczysciey, iż każdego ktoby się nazywał mym przykażczykiem a niemiał odemnie wyraźney i przyznaney plenipotencyi, uważam za szkodliwego mnie, oraz całej powszechności, i dla tego każdego z obywateli o pokazanie mego

pełnomocnictwa nietylko upraszam, lecz nadto ktoby się czynił bydź moim przykażczykiem a nieokazał pełnomocnictwa za podeyrzanego rozumieć dozwalam, i każdemu prawie prozekwować dozwalając dla powszechney o tem wiadomości to oświadczenie powtórnie zapisując, do gazet Kuryera Lit. podam. U tego oświadczenia podpis takowy Jewna Abramowicz Iserlin kupiec i gildy.

Grzegorz Borodzicz Tyt. Sowietnik Sekretarz Sądow Gł. Miń. departamentu 2go.

Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Reg. Sądu Gł. Depar. 2go Gubernii Mińskiej.

Roku 1820 julii 15 dnia takowe oświadczenie może Redakcyja Kuryera Lit. przyjąć do druku.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

2. Od Wileńskiej Skarbowey Izby, dożywotnim possessorom dóbr skarbowych w wileńskiej gubernii sytuowanych. Na mocy prawideł na zarządzenie dóbr skarbowych izbie skarbowey od Rządzącego Senatu i Ministra skarbu przedpisanych postanowiono jest: aby każdy dożywotni possessor dóbr skarbowych dwa razy na rok i mianowicie na 1 dzień januaryi i 1 julii przysyłał do izby skarbowey urzędowe świadectwo poświadczające o życiu jego i o ilości lat. Chociaż takowym postanowieniem izba skarbowa pokilkakrotnie zaczynając od 1811 roku zawiadamiała tychże possessorów przez sądy Niższe Ziemskie i przez Gazetę Litew. Kuryera, lecz gdy to zawiadomienie życzonego nie powzielo skutku, i jedni z panów possessorów dotychczas jeszcze nie przedstawili o życiu swoim świadectw, drudzy zaś przesyłali takowe nie zachowując w tym przedpisanej ogólnemi prawami formalności; dla tego izba Skarbowa Lit. Wileńska zrobiwszy z tem razem rozrządzenie na odebranie dóbr dożywotnich od tych, którzy świadectw o życiu swoim nie przysłali, podaje do wiadomości o to już po raz ostatni zostających jeszcze dożywotnich dóbr skarbowych jey wiedzy possessorów i dysponentów ich, że jeżeli którego roku na pierwszy januaryi i 1 dzień mca julii nie będzie, taż izba miała urzędowego z Grodu lub Ziemstwa wydanego świadectwa o życiu którego bądź z dożywotnich possessorów, to natychmiast na mocy zaleceń od wyższej zwierzchności jey danych, majątek we władaniu takowego zostający odebrany i powróconym do skarbu będzie jako własność jego zostająca w ręku tymczasowego niespełniającego zaleceń rządu possesora. Przytym zawiadamia, że od possessorów mieszkających w obcych guberniach przyjętym będzie za dowod o życiu ich i komunikacya tamiecznego gdzie possessor ciągle mieszka gubernialnego Rządu lub któreykolwiek tamieczney gubernialney jurydykcyi, a od tych którzy przebywają za granicą poświadczenie według przedpisań kraju w którym przebywa. Sowietnik Kolkowski. Stoła Naczalnik Okołowicz. Justyn Zdzitowiecki Sekr. Gubernski

Wyjeżdżają za granicę.

2 Do Austrii, Prus i Saksonii wileński mieszczanin starozakonny Szewel Leybowicz Szlozberg z furmanem Zelmanem Ickowiczem Iflodem na miesiąc 10.

2 Wileński obywatel Leyzer Hirszowicz Brozowicz z zięciem Kiwelem Johelowiczem Szapirem do Prus i Saksonii, na miesiąc 10.

Wilno dnia 30 Lipca v. s. 1820 roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

По повелѣнію ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЫСОЧЕСТВА ЦЕСАРЕВИЧА, Полвое Провіантское Коммисіонерство Опдѣльнаго Литовскаго Корпуса объявляетъ: что на поставку для сего Корпуса провіанта съ 1-го Генваря 1821-го по 1-е Генваря 1822 года, а такъ же и мѣшковъ, назначены слѣдующія сроки для торговъ: въ Минскѣ 21, 22 и 24 Сентября (3, 4 и 6 Октября); переторжки 27, 28 и 30 Сентября (9, 10 и 12 Октября). Въ Вильнѣ 27, 28 и 30 Сентября (9, 10 и 12 Октября; переторжки 4, 5 и 7 (16, 17 и 19) Октября. Въ Гроднѣ 4, 5 и 7 (16, 17 и 19) Октября; переторжки 11, 12 и 14 (23, 24 и 26) тогоже Октября. Въ Бѣлостокѣ 11, 12 и 14 (23, 24 и 26) Октября; переторжки 15, 18 и 21 Октября (27, 30 Октября и 2 Ноября). Въ Житомирѣ и въ Варшавѣ 15, 18 и 21 Октября (27, 30 Октября и 2 Ноября); переторжки 25, 26 и 29 Октября (6, 7 и 10 Ноября). — Торги будутъ производиться: въ Варшавѣ въ Корпусномъ Провіантскомъ Коммисіонерствѣ, въ Бѣлостокѣ въ Областномъ Правленіи; а въ Гроднѣ, Вильнѣ, Минскѣ и Житомирѣ, въ шамошнихъ Казенныхъ Палатахъ.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами, на сей разъ въ пятую часть противу подряда. Задашки будутъ выданы немедленно по заключеніи контрактовъ, до пятой части подрядной суммы, подъ особые залоги, исключая общеспивенныхъ ошъ Дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣрїи. Планъ и Кондиціи, по коимъ будутъ производиться торги и поставки, разосланы уже въ Казенныя Палаты и публично въ оныхъ будутъ открыты; а исчислительныя вѣдомости о потребностяхъ, въ слѣдъ за симъ туда же будутъ препровождены; сверхъ того тѣ же Планъ и Кондиціи сообщены и Дворянскимъ Предводителямъ вышеупомянутыхъ Губернїй, у коихъ всяко-

О В В І Е С З С Е Н І Е.

Za Rozkazem JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, Polowe Prowiantskie Kommissiонерство Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza ninieyszem; iż na dostawę dla tegoż Korpusu prowiantu z dnia 1go Stycznia 1821, po dzień 1szy Stycznia 1822 roku, niemniej potrzebney ilości worków, przeznaczone zostały następujące termina targów: w Mińsku 21, 22 i 24 Września (3, 4 i 6 Października); dobiecie onych 27, 28 i 30 Września (9, 10 i 12 Października). W Wilnie 27, 28 i 30 Września (9, 10 i 12 Października); dobiecie onych 4, 5 i 7 (16, 17 i 19) Października. W Grodnie 4, 5 i 7 (16, 17 i 19) Października; dobiecie onych 11, 12 i 14 (23, 24 i 26) tegoż miesiąca. W Białymstoku 11, 12 i 15 (23, 24 i 26) Października; a dobiecie onych 15, 18 i 21 Października (27, 30 Października i 2 Listopada). W Żytomierzu i w Warszawie 15, 18 i 21 Października (27, 30 Października i 2 Listopada); dobiecie zaś targow 25, 26 i 29 Października (6, 7 i 10 Listopada). — Targi agitowane będą: w Warszawie w Korpusowém Prowiant-skim Kommissiонерстве, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Grodnie, Wilnie, Mińsku i Żytomierzu w tamecznych Skarbowych Izbach.

Na powyższe termina wzywa się życzących targować się, aby przybyli z prawnemi kaucyami, na ten raz piątą część przeciwko podradowej summy wynoszącemi. — Zadatki wydane niezwłocznie zostaną po zawarciu kontraktów, także do piątej części podradowej summy i za osobną kaucyą, wyiawszy ogólne od Obywateli dostawy, które pozostaną na szczególnym ku nim kredycie. — Plan i Kondycye na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są już przesłane Skarbowym Izbom, i w nich publicznie ogłoszone będą; a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast tamże komunikowane będą. Oprócz tego, też Plan i Kondycye rozesłane zostały do każdego Powiatowego Marszałka wzwyż wspomnianych Guberniy, gdzie każde-

му желающему вступить въ торги,
можно видѣть оныя; и особо того
можно видѣть сей Планъ и Кондиціи
во всякое время въ Корпусномъ Про-
віантскомъ Коммисіонерствѣ въ Вар-
шавѣ.

Оберъ-Провіантмейстеръ
Скребицкій.

Присудствующій за Члена 8 класса
Булаповичъ.

Членъ Коммисіонерства 9 класса
Качковскій.

Секретарь Гулакъ.

mu mającemu chęć wchodzić w targi
wolno je przejrzeć. Nadto można
każdego czasu przejrzeć takowe Plan
i Kondycye w Warszawie w Polowém
Prowiant skiém Kommissyonierstwie.

Oryginał podpisali:

Ober Prowiantmieyster *Skrebicki.*

Zasiadający za Członka 8 kl. *Bułatowicz.*

Członek Kommissyonierstwa 9 klasy
Kaczkowski.

Sekretarz *Hulak.*